

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr. 50

Białystok, dnia 21-22 września 1945

Rok II

Po wypowiedzeniu konkordatu

Konkordat podpisany 10 lutego 1925 roku, zawarty pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską stracił na mocy zawartej podstawy jednogłosnej uchwały Rady Ministrów z 12-go września r. b.

Rzeczpospolita dała inicjatywę do zerwania konkordatu, uznając tylko, że Watykan nie wypełnił zobowiązań zawartych w konkordacie.

Podstawą konkordatu jest zasada niepodległości i suwerenności państwa polskiego. Na mocy tego założenia Stolica Apostolska miała obowiązek mianowania na wyższe stanowiska kościelne wyłącznie obywateli polskich i nie wolno było żadnej części Rzeczypospolitej Polskiej uzależniać od biskupa, siedzibą którego znajduje się poza granicami państwa.

Stolica Apostolska mianując na stanowisko administratora arcybiskupstwa gnieźnieńskiego Niemca Breitingera, powierzała administrację diecezji chełmińskiej arcybiskupowi, który nie posiadał polskiego obywatelstwa. W sprawie spornych terenów włosko-jugosłowiańskich kom. Molotov oświadczył:

Terytoria zamieszkałe przez Chorwatów i Słowenów winne należeć do Jugosławii, natomiast zamieszkałe przez Węgrów do Węgier.

Jeżeli wytkniemy w charakterystyce stosunku Watykanu do Polski na przestrzeni latych stuleci, to nie powinna ta sprawa dziwić nas specjalnie.

Dawną Polskę przedrozbiorową, szlachecka Rzeczpospolita była niewierniejszą służką kościoła, w jej polityce zagranicznej interes kościoła zawsze górował nad interesem państwowym.

Wybórzenie Bolesława Śmiałego, sprowadzenie i tolerowanie przez długie lata zakonu krzyżackiego, rzędy kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, śmierć Warneńczyka, stosunek do husyckich Czech, stosunek do Ariów i pozostałych odłamów Reformacji, osłabienie naturalnego sojusznika, jakim mogłaby być Turcja, upośledzenie dysydentów, wszystko to dyktowane było interesem Rzymu a nie Polski. Stojąc na stanowisku, że każda władza pochodzi od Boga, uznała Stolica Apostolska rozbiory Polski, uznała Nikołaja I-go za prawowitego władcę i potępiała tych, którzy na jego majestat, mordercy podnosili rękę. Mroźną krew wylała zbrodnia, jakich dopuszczała się w stosunku do Polski Niemcy hitlerowscy nie znalazły potępienia w Watykanie.

Na terenie włączonych do Rzeszy ziem polskich zamknięto wszystkie prawe kościoły, porozbijano kapliczki i zrobiono krzyże przydrożne. Księża polskich masowo przesiedlono do Dachau, Oświęcimia i Majdanka. W myśl założeń sprzecznej z zasadami chrześcijaństwa teorii rasowej otwierano specjalne kościoły dla Niemców, osadzając w nich księży hitlerowskich.

W dziejach walki z hitleryzmem w Niemczech duchowni katolicy, zwłaszcza bawarscy i saski, odegrali wcale niepoślednią rolę. W zgodnych i jednolitych występowach z so-

(Dokończcie na str. 2-giej.)

Czy Triest będzie umiędzynarodowiony?

Stanowisko Z. S. R. R.: Nie naruszać suwerenności państw

LONDYN. Naczelna sprawa, którą zajmuje się konferencja pięciu ministrów spraw zagranicznych w Londynie, jest zagadnienie Triestu, którego domaga się Jugosławia, a którego Włochy nie chcą ustąpić. Narady w tej sprawie trwają już od szeregu dni.

Na ostatnim posiedzeniu szereg mówców wypowiedziało się za kompromisowym załatwieniem sprawy, t. zn. stworzeniem z Triestu strefy międzynarodowej.

Konferencja zajmowała się również sprawą grecką. Mocarstwa zachodnie U.S.A., Wielka Brytania i Francja proponują wysłanie obserwatorów na wybory do Grecji. Stanowisku temu sprzeciwia się Z. S. R. R., wychodząc z założenia, że należy stosować zasadę nienaruszania suwerenności państw, wysłanie zaś obserwatorów byłoby naruszeniem suwerenności Grecji.

Oświadczenie Komisarza Molotowa

Londyn. Komisarz spraw zagr. Z. S. R. R. Molotov sprecyzował na konferencji prasowej swój pogląd na propozycję mandatów indywidualnych nad koloniami włoskimi: zgadza się na kolektywną kontrolę państw europejskich nad koloniami.

W sprawie spornych terenów włosko-jugosłowiańskich kom. Molotov oświadczył:

Terytoria zamieszkałe przez Chorwatów i Słowenów winne należeć do Jugosławii, natomiast zamieszkałe przez Węgrów do Węgier.

Radziecki mandat nad Erytreą?

Londyn. Agencja Reuter donosi, że ZSRR wykazuje zainteresowanie nad objęciem terytorialnych mandatów nad Erytreą i Trypolitanią.

Po Petainie -- Laval

Proces następnego zdrajcy

Paryż. W pałacu Luksemburskim w Paryżu rozpocznie się dn. 4 października proces zdrajcy Laval.

Faszystowski rząd w Argentynie musi ustąpić

Buenos Aires. W Argentynie wybuchł strajk polityczny, skierowany przeciw obecnemu faszystowskiemu rządowi. Strajkujący żądają ustąpienia rządu.

Cesarskie niewinątko

Tokio. Premier japoński oświadczył, że cesarz nie wiedział o mordowaniu lotników amerykańskich, a padł jedynie ofiarą kół militarnych.

Japońscy przestępcy wojenni

Tokio. 23 przestępców wojennych, spośród najwyższej postawionych osobistości japońskich, siedzi w więzieniu.

Dymisja po czasie

Tokio. Min. spraw zagranicznych Japonii Szigemitsu podał się do dymisji.

Amnestia — do dnia 16.X. b. r.

WARSZAWA. Według oświadczenia ministra Bezpieczeństwa Publicznego, ob. Radkiewicza, termin działania amnestii zostaje przedłużony do dnia 16-go października b. r.

Dotychczas ujawniło się około 5.000 b. żołnierzy A. K.

Władze radzieckie przekazały 15.000 koni administracji polskiej

Lignica. Ostatnio władze radzieckie przekazały administracji polskiej 15.000 koni, które będą użyte przy obojętnej kampanii siewnej na terenie całego województwa.

Żołnierze z Londynu chcą wrócić do Polski

LONDYN. Minister pełnomocny Rzplitej Polskiej w Londynie ob. Henryk Strassburger przyjął delegację wojskowych-Polsków, którzy pragną wrócić do kraju.

Proces katów Oświęcimia

Londyn. 18. 9. Dziś przed brytyjskim sądem wojskowym w Lueneburgu rozpoczęła się rozprawa przeciwko komendantowi obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Belzen, Kramerowi i jego 43 pomocnikom. Oskarżenia, wśród których znajduje się kilka kobiet, ubra-

ni są w mundury SS, nie przyznają się do winy.

Oskarżyciel publiczny pułkownik Backhouse stwierdził, że oskarżeni nie będą sadzeni jako przestępcy wojenni, lecz jako zbrodniarze, którzy wymordowali z premedytacją dziesiątki tysięcy osób nierzadziej narodowości.

I. znów bezrobocie...

New York. 50 tys. robotników zostało bez pracy po zamknięciu zakładów samochodowych Forda w Detroit.

Wyrok śmierci na francuskiego pomocnika Goebbelsa

Paryż. Jean Paquis, który wygłaszał prohitlerowskie przemówienia przez radio, został skazany na karę śmierci.

40 tys. pojazdów dla UNRRY

NEW YORK. U. N. R. A. otrzymała 40 tysięcy pojazdów mechanicznych dla ułatwienia dostaw zniszczonym wskutek wojny krajom europejskim.

Bydło i konie z darów UNRRY

Gdynia. W najbliższym czasie przybędzie do Gdyni statek „Virginia” z darami UNRRY przeznaczonymi dla Polski. Statek wiezie bydło, konie i nierogaciznę.

P. A. P. Polpress w nowym gmachu

Warszawa. W dn. 19 b. m. odbyło się uroczyste przyjęcie nowego gmachu przez Polską Agencję Prasową Polpress. Z ramienia K. R. N. wziął udział w uroczystości Prezydent Bierut. Szereg pracowników Polpressu zostało uhonorowanych wysokimi odznaczeniami.

Członkowie A. K. ujawniają się

Warszawa. Do dn. 17 b. m. zgłosiło się do Komisji Likwidacyjnej dla spraw A. K. w Warszawie 464 b. żołnierzy A. K.

Zwalnianie jeńców austriackich

Wiedeń. Dowództwo Czerwonej Armii postanowiło zwolnić jeńców austriackich, którzy nie należeli do partii hitlerowskiej.

Następny numer „Jedności Narodowej” ukaze się w niedzielę, dn. 22 b. m. w zwiększonej objętości 6 stron.

W numerze:

KOLUMNA LITERACKA

Zebranie sprawozdawcze O.R.Z.Z.

Dnia 8 i 9. 45. odbył się w Teatrze Miejskim wiec sprawozdawczy z Plenarnego Posiedzenia Centralnej Komisji Związków Zawodowych. Wice zagaił ob. Kubiak, a następnie jako prezes ORZZ zdał sprawozdanie z obrad C. K. Z. Z. w Warszawie.

Po sprawozdaniu zabrał głos ob. Podeworski. Poświęcił on parę słów reformie polnej w związku z jej racjonalną podkreslając, że chłop w naszym sojuszu z robotnikiem będzie stał na straży uchwał CKZZ i zapewni miastu żywność zdając w stu procentach świadczenia rzeczowe. I kolej zabrał głos robotnik, słuszy przedstawiając ciężką sytuację wprowadzającą w fabrykach.

Głos zabrał pracownik wodociągów prosząc o wzięcie pod uwagę sprawy opał, gdyż zakup drzewa po prywatnych cenach pochłonie większą część pensji. Poruszono również sprawę emerytów. W wystąpieniu członka Stronnictwa Ludowego usłyszeliśmy szereg zarzutów dotyczących szkolnictwa: chłopci nie zawsze otrzymują premie za zdawanie kontyngenta. Mówca nie wziął pod uwagę, że dla wsi przeznaczono towarów na sumę 350 miliona zł, i że towary te w miarę możliwości są już dowożone do miejsca przeznaczenia. Ostatni zabrał głos przedstawiciel PPR podkreślając, że nie powinniśmy wymagać natychmiast rzeczy trudnych do wykonania, musimy zrozumieć, w jakim stanie

znalazła się Polska po wojnie. Trzeba wziąć pod uwagę zrujnowane kolejniectwo i rozbite warsztaty pracy. Przecież obecna wojna stokrotnie bardziej zniszczyła kraj, a nie powinniśmy zapomnieć o tym, że po tamtej wojnie światowej mieliśmy dotkliwe braki we wszelkich dziedzinach. Takie kraje jak Francja i Belgia mimo że może mniej ucierpiały, zaprowadziły system kartkowy i nawet dostają mniejsze niż my racje żywnościowe. Musimy jednak starać się o wykorzystanie plagi nadużyć, a przekonamy się, że silny sojusz robotniczo-chłopski stanie na wysokości wziętego na siebie zadania i zapewni krajowi dobrobyt i spokój.

Na zakończenie została uchwalona następująca rezolucja:

My, uczestnicy zgromadzenia Związków, odbywającego się w Teatrze Miejskim po wysłuchaniu sprawozdania z Plenarnego Posiedzenia CKZZ, odbytego w dniu 31. 8 i 1. 9. 45 r. witamy z huczałymi powzięte przez CKZZ, wyrażające bołaczki i potrzeby polskiej klasy robotniczej i wskazujące zarazem środki i sposoby dzięki którym będzie można osiągnąć nawet w chwili obecnej znaczną poprawę doli robotników. My pracujący Białego stoku wiemy, że wtedy, kiedy my wraz z całą klasą robotniczą dźwigając ciężar odbudowy zniszczonego kraju odepniemy wielki niedostatek, różni spekulanci, szabrownicy i szkodnicy nie tylko nie biorą udziału w ogólnym wysiłku, lecz swoją podłą robotą wysiłek ten podrywają. Dlatego też z uznaniem witamy uchwałę CKZZ domagającą się utworzenia Sądów Ludowych i obozów pracy dla tej kategorii ludzi. Ponadto domagamy się u odpowiednich władz wydalenia z naszego miasta tych wszystkich, którzy nie chcą pracować są nieznosnym ciężarem dla pracującej ludności. Oświadczamy, że jak dotychczas tak i nadal będziemy popierać politykę Rządu Jedności Narodowej, idącą po linii realizacji Uchwał PKWN jako jedynie słusznych i odpowiadających całkowicie interesom świata i Polski. Demokratycznej i dołożymy swoich wysiłków, aby tegędnę resztki reakcji i faszyzmu, które jeszcze istnieją i próbują temu przeciwdziałać się, wyrwać z korzeniami. Stojąc na gruncie jedności robotniczo - chłopskiej potępiamy także bezwzględnie wszystkich tych, którzy prowadzą rozbijającą robotę na terenie wsi. Wzywamy wszystkich pracujących do poparcia uchwał CKZZ i od zwiększenia wydajności pracy, która obok zdecydowanej walki z reakcją jest niezbędnym warunkiem podniesienia poziomu życiowego mas pracujących.

M. Waśkiewicz

Przesunięcie terminu zjazdu wojewódzkiego

W ubiegłym numerze podaliśmy wiadomość o wojewódzkim zjeździe uczestników walki zbrojnej z niem. okupantem.

Jak nas informują, zjazd został ze względów organizacyjnych przesunięty na późniejszy termin.

Poszukuje

się Katarzyny Rozumowej, c. Iwana, żony st. lejtnanta lotnictwa, bohatera ZSRR; Soskina Grigorja, s. Aleksandra, która znajduje się w jednym ze szpitali krajowych. Ktokolwiek wiedziałby o miejscu pobytu poszukiwanej, proszony jest powiadomić Redakcję.

Co piszą inni

Jakie tu działają siły?

"Rzeczpospolita" przynosi wiadomość o tym, że szereg dokumentów niemieckiej zbrodni, przesłanych w swoim czasie do Londynu, zaginęło w niewytłomaczony sposób. Delegacja Rządu Jedności Narodowej, która chciała te dokumenty przejąć, nie mogła tego uczynić, bo zostały one rozgrabione! Dziennik zapytuje?

"Komu na tym zależało? Jest przecież jasne, że to może wyjść tylko na pożytek Niemcom".

Dokumenty były przechowywane w "ministerstwach" pp. Arciszewskich i Kaczewiczów. Czyżby byli oni w swej nienawiści do Polski aż tak zaślepieni, że "broniłoby Niemców przed wyrokiem polskiej opinii?"

Tak to wygląda!

Udała im się ekipa...

A jednocześnie, pismo drukuje inną wiadomość o tym, że:

"Ci oficerowie polscy z Londynu, którzy się znaleźli w obozach jeńców polskich i w innych skupieniach polskich w Niemczech, gdzie prowadzili agitację przeciwko powrotowi do Polski, zostali przez sojuszników z władze wojskowe upoważnieni do działania jako ekipa szpiegów śledczych, którzy mają prowadzić dochodzenia w sprawie zbrodni niemieckich, dokonanych nad Polakami."

Zestawienie obu tych wiadomości jest bardzo charakterystyczne. Raz "londyńczycy" kryją Niemców, a za drugim razem Anglicy tworzą z nich ekipę szpiegów śledczych przeciw Niemcom!

Udała się Anglikom ta ekipa! Świadczy ona obok procesu w Paderborn i tylu innych przytaczanych już przez nas faktach z życia Polaków w angielskiej strefie okupacyjnej — o kompletnej ignorancji spraw polskich lub bodajże niechęci ku nam ze strony niektórych angielskich czynników.

Dnia 6 września

Pod tym tytułem czytamy w "Dzienniku Akademickim" Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Łódzkiego (dodatku do "Dziennika Łódzkiego") co następuje:

Dnia 6 września 194 r. Premier Rządu Rzeczypospolitej, obywatel Edward Osóbka-Morawski przyjął delegację Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Łódzkiego na audiencji, która trwała."

Oświadczenie wicekróla w sprawie Indii

Londyn. Wicekról Indii po powrocie do Bombaju oświadczył, że Wielka Brytania stoi na stanowisku, że Indie winny być rządzone przez Hindusów. Rząd angielski pragnie, aby Indie zajęły w społeczności wielko-brytyjskiej stanowisko równe Kanadzie, Australii lub Unii Południowo-Afrykańskiej.

Rząd grecki boi się lewicy

Ateny. Ukazał się nakaz, zabraniający na terenie Grecji czytania gazet lewicowych.

Ogłoszenie

Poczynając od dnia 15.9.45 r. będzie wydawany cukier na wrześniowe karty żywnościowe, wydane przez Zarząd Miejski w Białymstoku.

Kat. I na kup. Nr. 2 po 0,50 kg.

Kat. II na kup. Nr. 2 po 0,40 kg.

Kat. III na kup. Nr. 2 po 0,25 kg.

Cena cukru 6 zł. za 1 kg.

Wydawcą będą wszystkie sklepy Białostockiej Spółdzielni Spożywców, "Braciszki" oraz Obwodowe Punkta Rozdziałcz.

Niewątpliwie tak zanotuje kiedyś kronikarz naszego Uniwersytetu ten fakt. Dla nas jednak ma to nierównie większe znaczenie i wymowę i jest czymś ważniejszym, niż zwykły ewenement dnia.

I dalej:

"Wy — mówił premier — musicie pracować z całych sił, aby pomóc nam i całemu społeczeństwu w odbudowie Polski i w stworzeniu nowej rzeczywistości. Ze swej strony Państwo uczyni wszystko, aby umożliwić wam jak najlepsze warunki nauki i egzystencji."

Studenci Uniwersytetu Łódzkiego (Łódź do wojny nie posiadała wyższej państwowej uczelni) przyrzekają uczynić wszystko, ażeby na tę opiekę Państwa zasłużyć.

Przypominamy sobie przedwojenne uniwersytety, które były nie kuźnią wiedzy, a kuźnią endeckich kastetów, przypominamy sobie wysokie opłaty, stwarzające cenzus majątkowy dla studentów, a uniemożliwiające studia dzieciom chłopskim i robotniczym — i porównujemy je z dzisiejszymi. Lżis wyższe uczelnie stoją otworem dla ogółu pragnących uczyć się — bez względu na pochodzenie klasowe, narodowościowe czy też wyznanie.

Istnieje tylko jeden cenzus — cenzus nauki i patriotyzmu.

Czasy burd i awantur na uniwersytetach już nie wrócą!

Przebudowa dusz

W "Tygodniku Demokratycznym" — łódzkim organie Stronnictwa Ludowego, Marian Piechał drukuje artykuł na tematy szkolnictwa. Autor słusznie zauważa:

"Naczelnym zadaniem nowej szkoły jest przebudowa dusz w kierunku najpraktyczniej pojętego humanitaryzmu, poczucia wspólnoty, służby dla innych, i budzenia instynktów społecznych i altruistycznych."

Ta przebudowa dusz od podstaw dotyczy nie tylko nauczyciela, jak ucznia."

Powiedzmy więcej: ta przebudowa duszy ucznia może nastąpić jedynie poprzez przebudowę duszy nauczyciela. Wiemy, że są w Polsce liczne rzesze nauczycieli — demokratów, którzy swe stanowisko reprezentowali w czasach przedwzrostu — i tych jest większość (strajk nauczycielstwa). Nie są to koniunkturalni demokraci i nie muszą oni swej psychiki przebudowywać. Są i inni, którzy pod wpływem wypadków dziejowych skorygowali swoje stanowisko ideowe — i dzisiaj są współtwórcami naszej nowej rzeczywistości. Ale jest jeszcze nieliczna grupa pedagogów, których stosunek do zagadnień dnia dzisiejszego, jest w najlepszym razie stosunkiem wahającym, wyciekającym, a niekiedy nawet świadomie lub nieświadomie wrogiem. Podkreślamy. Jest to grupa nieliczna i ta grupa musi właśnie swą psychikę przebudować, jeśli chce pozostać w ramach społeczności.

Sprawa wychowania nowego człowieka, przyszłego kierownika państwa — jest sprawą **zbyt ważną**, ażeby można tu było eksperymentować.

Przebudować duszę dziecka można tylko wtedy, jeśli samemu **wie** rzy się **głęboko** w to, **co się** **wykłada**. I takich fanatyków wiary w lepszą przyszłość naszego kraju, fanatyków demokratyzmu trzeba nam dziś wśród nauczycielstwa.

Wtedy dopiero będziemy przekonani, że po naszym sterczącym i wyniszczonym wojną najstraszliwszą pokoleniu — wyrośnię pokolenie młode, silne i sprawiedliwe, **pokolenie twórców Wolności i realizatorów najszczytniejszych idei ludzkości**.

J. R.

Po wypowiedzeniu konkordatu

(Dokończenie ze str. 1-45.)

cial-demokratami i komunistami występował zarówno świeccy i duchowni przedstawiciele organizacji katolickich (np. Kard. Fałlaber) przeciwko faszyzmowi. Ale padli oni prawie wszyscy w tej nieludowej walce, na ich miejsce wysunięto jednostki nie wspólnego z chrześcijaństwem nie mające. Wysunięto propagatorów zbrodniczej teorii nienawiści rasowej, mord i pożogi.

Stolica Apostolska związana bliskimi stosunkami z kwirynalem i faszyzmem włoskim, tolerowała oddawanie takim właśnie hitlerowcom wydartych księgom polskim parali.

Kłeska faszyzmu i powstanie Polski. Niepodległość postawiły, przez zbierania hitlerowskimi sprawę odpowiedzialności za popełnione zbrodnie. Cała Europa sędzi, karze i będzie karała swoich ciemnych. I żadna sukienka duchowna nie może osłonić hitlerowca przed zasłużoną karą.

Naznaczając hitlerowców niemieckich na stanowiska duchowne podkreśliła Stolica Apostolska wyraźnie wręgi stosunek do niepodległości Polski.

Rząd Jedności Narodowej jest powszechnie uznany przez wszystkie narody świata. W Warszawie rezyduje cały szereg posłów i ambasadatorów. Brak tylko nuncjusza papieskiego. Watykan jeszcze teraz nie chce uznać niepodległości państwa polskiego, jak nie uznawał jej za czasów niewoli carskiej, jak nie uznawał jej za Hitlera.

Rząd Jedności Narodowej uznał konkordat za zerwany przez Watykan. Działalność kościoła katolickiego nie będzie nadal niczym krępowana i kościół zachowa zupełną swobodę działania w ramach ustaw. Gwarantuje mu to bowiem suwerenność państwa polskiego i cała potęga władzy ludu — demokracja.

Ewelina Szczesna Sawicka

Problem ziem odzyskanych

Problem ziem odzyskanych, spadający się na szereg odrębnych zagadnień, zajmuje poważną pozycję nie tylko na szpalach prasy całego kraju, ale zmusza bodaj wszystkie instytucje państwowe i społeczne do intensywniej akcji na całym przebiegu tym przez nas obszarze. I wbrew wszelkim trudnościom w upartym wysiłku całego społeczeństwa u Odry i Nissy, nad jeziorami ziem mazurskiej wyrasta nowe, ekspansywne życie, tłumione przez wieki przez krzyżackich komturów, hakate, wreszcie przez hitlerowskie barbarzyństwo.

Lecz między kompleksem tych zagadnień jest jedno zagadnienie, o którym się słyszy najmniej.

Chodzi o lud mazurski przebywający na naszym terenie, o nasz szereg rodzinny, którego duszę pomimo wszystko polską musimy wrócić Polsce, tej Polsce, która wyzwolona z hitlerowskiej niewoli chce dziś skupić w sobie wszystkie siły narodu pragnące pracy, spokoju i sprawiedliwości.

Sprawa ta o tyle precyzyjna i delikatna, że wielkim i karygodnym błędem byłoby poprzestanie na urzędowym uznaniu polskości Mazura.

Konsekwentna i systematyczna akcja bismarkowskiego „kulturkampfu” wyrosła do absurdu szowinizm hitlerowski, jeśli nie potrafi swym jadem na własną przecznicę polskości duszy mazurskiej, to jednak pokrył ją szeregiem swych narwań.

Poprzez życie kilku pokoleń wsączono w umysłowość Mazura antypolską propagandę, która ze środkami nie chciała się liczyć. Nic też dziwnego, że mniej odporni dali się wchłonąć, że dali wydrzeć z siebie ostatnią iskrę polskości. Dużo jest takich, których tylko brzmienie nazwiska stanowiło dowód, że z nas wyszli.

Pozostała część to ludzie o stałym psychicznym stworzonym przez szereg sprzecznych elementów. Mazur wie i czuje, że jest Polakiem. Pamięta, że jego rodzice mówili i czytali po polsku, że uczyli go polskiej mowy poza szkołą, gdzie panowała wszechwładna niemczyzna. Sam mówi po polsku lepiej lub gorzej, ale czytać już go nie nauczyło w ojcowskim języku, on zaś dzieci swych użyć języka ich dziadów nie miał prawa. Najmłodsze pokolenie w olbrzymiej większości nie zna naszego języka. Wyobrażenia Mazura o Polsce są wypaczone. Słyszał, bo bezustannie wkładano mu w uszy gloryę narodu niemieckiego, wie o jego osiągnięciach, może nawet wierzy w urojoną bzdurę o wyższości germanizmu nad mrowiem słowiańskim. Lecz nie wie zupełnie o Piśmie Piłku, o Głogowie, o Płowcach i Grunwaldzie, o roku 1525, o wielu innych momentach, gdy naród polski zginął zachłany lub niemieckiej hordy a ta rzęziła o liście dla siebie. O tym Goebbels Mazurowi nie opowiadał.

Dlatego w duszy mazurskiej prąd politycznej świadomości Polaka sciera się z prądem wypaczonych pojęć. Siew germanizacji pozostawił ślad, dokonał szczerb, wywiódł te dusze z równowagi.

Przed nami stoi zadanie ważne. Dotrzeć do tych skażeń, wyciąć wszystko, czym polskość Mazura została zatruta.

Nasza propaganda winna przejść do kontrataku. Te dusze trzeba przeorać, ich polskość wzmacniać. Należy tych ludzi wyprowadzić z błędnego koła, pokazać im Polskę

taką jaką jest, jaką się staje i jaką być musi.

Nie wolno ich ani na chwilę pozostawić mniemaniu, że są Polakami niższej kategorii, bo u nas nie ma odpowiednika listy volksdeutsche. Nad Mazurem trzeba pracować, by pojął, że wrócił do macierzy, że ona chce go przyjąć i że jej winien tyle samo dać z siebie co każdy Polak.

Niech wie, że biorąc ziemię mazurską w swe władanie nie tworzy my swojej „przestrzeni życiowej”, lecz wróciliśmy na swoje i do swoich, a wszystko co było tu nie naszego, lecz czajło się na naszą zgubę, wywieziemy żelazną miotłą.

Czynnikami oświatowymi, placówkami propagandy, Polski Związek Zachod-

ni, partie polityczne i organizacje społeczne winny o tym pomyśleć.

Nie pójdzcie ta praca ciężko, bo już psychice mazurskiej jest punkt oparcia.

Prawda, że przed nami pracy bardzo wiele na innych odcinkach, gdy wzięliśmy się do odbudowy naszej państwowości, ale nie zaniedbujemy i tego odcinka, nad którym szowinizm prusactwa sadił swe chwasty od czasów błędu mazowieckiego Konrada aż do momentu, gdy zwycięski bagnet słowiańskiego przymierza zepchnął spadkobierców krzyżackich tradycji na właściwe im miejsce A Mazowszanie, ci z jeziora i ci z nad Wisły staną na warcie nad Odrą, Nissą i Bałtykiem.

F. Z. Weremiej.

30 września — Dzień Solidarności

W rocznicę śmierci M. Rapackiego

Dnia 16 września 1944 r. padł w bohaterskich walkach z katami hitlerowskimi wielki przywódca spółdzielczości polskiej, prezes Związku Spółdzielni Spożywców R.P. „Społem” prof. Marian Rapacki.

Zginął na posterunku jak żołnierz. Duch żołnierski w służbie obywatelskiej nie opuszczał go nigdy. We wrześniu 1939 roku, kiedy zbior hitlerowski zamienił naszą stolicę w morze płomieni, Marian Rapacki kierował aprowizacją stolicy aż do końca jej oblężenia. Była to praca niezwykle, ponad wszelkie siły, to też pod koniec września na piersi Prezesa zawisł Krzyż Walecznych.

Trudno znaleźć człowieka tak wszechstronnego, jak prof. Rapacki.

Był nauczycielem i wychowawcą, publicystą i poetą, teoretykiem i badaczem. Był głównym przywódcą spółdzielczości w Polsce i jej przedstawicielem w Zarządzie Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

On to sformułował cele spółdzielczości, będące od dawna wyrazem utęsknień całego świata pracy.

Gdy ogłosił swój program na Zjeździe Jubileuszowym „Społem” w 1936 roku, wśród kapitalistów

powstał niepokój, co było powodem ciągłych ataków na autora i spółdzielczość. I wtedy wybił się jeszcze bardziej na czoło spółdzielców Polski, gdyż w chwili najtrudniejszej dla prawdziwej demokracji, w chwili gdy na całym świecie wszelkimi dziedzinami życia zawiadnął duch faszyzmu, Rapacki stanął wyraźnie i stanowczo na stanowisku gruntownej przebudowy stosunków gospodarczych i społecznych.

Prezes Rapacki podczas 5-ciu lat okupacji nie ustawał w pracy nad stworzeniem programu i struktury spółdzielczości w odrodzonym Państwie Polskim. I w roku 1945 w styczniu, to jest w parę miesięcy po jego śmierci, spółdzielcy całego państwa położyli podpis pod jego tezami programowymi i ustrojowymi. Nakoniec w czasie krwawego powstania w umęczonej tyłolotnią walką z katami hitlerowskim Warszawie, Prezes Rapacki w dalszym ciągu jak żołnierz, stojący do ostatniej chwili na placówce kierował aprowizacją zniszczonego miasta i poległ na posterunku.

Nie dożył, niestety, dnia zmartwychwstania Polski, Polski nowej, w której jego program w całości będzie zrealizowany.

Nowe podstawy gospodarki finansowej samorządu

Szerokie uprawnienia, w jakie zostały wyposażone Rady Narodowe w zakresie planowania działalności publicznej, pociągnęły za sobą skolei konieczność zapewnienia związkowi samorządowemu odpowiednich dochodów, tym bardziej, że ogromne zniszczenia spowodowane wojną postawiło tak Państwo jak i samorząd w obliczu ciężkich zadań.

To też od początku zachodziła paląca potrzeba odpowiedniej przebudowy systemu podatkowego, który — obok zabezpieczenia związkowi samorządowemu odpowiednich dochodów — usunął podstawowe wady naszego prawa podatkowego. Źródła dochodowe, wpływające z przedwojennych ustaw były zbyt szczupłe. Sam system podatkowy mocno skomplikowany: podatki samojstne, dodatki do wielu podatków i udziały w niektórych podatkach państwowych stanowiły prawdziwy labirynt.

Dzisiaj, dzięki dokonanej dekretem z dnia 13 kwietnia b. r. re-

formie, cały ten skomplikowany system został przekreślony.

Rolnik, który przed wojną często tracił orientację z powodu dużej ilości wezwań płatniczych na różnego rodzaju podatki, dzisiaj płaci jedynie podatek gruntowy, który Państwo w całości odstąpiło, związkowi samorządowemu.

Podatek ten wynosi 50 — 100 zł. z 1 ha gruntów uprawnych, 5 — 10 zł. z 1 ha pozostałych gruntów.

Przyczem gminy większe — te podstawowe komórki życia gospodarczego — otrzymują 60% wpływów, powiatowe związki samorządowe 20% i wojewódzki związek samorządowy 10%.

Tego rodzaju podział pozwala obecnie gminom rozszerzyć zakres swojej działalności oraz przejąć niektóre działy gospodarki, prowadzone dotąd przez samorząd powiatowy.

W budżetach, które Rady Narodowe naszego województwa w większości wypadków uchwalają, związki samorządowe przewidziały od-

Wiec w Hajnówce

W dniu 16 b.m. odbył się w Hajnówce przy szczerze wypełnionej sali (około 800 osób) wielki wiec w sali kina „Wolność”. Wiece zajął Przewodniczący Miejsowego Komitetu w Hajnówce ob. Sokół. Referaty wygłosili: Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu P. P. S. ob. Krzewniak, poruszając sprawy polityczne i organizacyjne, ob. Dyrektor Lasów Państwowych Łukaszewicz wygłosił referat społeczno-gospodarczy, ob. Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej Cebryński wygłosił referat o ubezpieczeniach chorobowych i wypadku. Poza tym przemawiali ob. Starosta Biełski oraz 2-gi sekretarz Wojewódzki P.P.R. ob. Łopot. W referatach i przemówieniach były poruszane sprawy konieczności organizacji i przystępowania do jednej z współpracujących partii politycznych w górnym uznania. Poruszano sprawy likwidacji A. K. w myśl umowy i deklaracji p. Radostawa, poczym uchwalono rezolucję potępiającą wyroki w Paderborn, żądając przesłania aresztowanych do Polski oraz powołania przedstawiciela rządu „Jedności” Narodowej celem przeprowadzenia rewizji w procesie. Sala dała wyraz oburzeniu i przyjęła rezolucję przez aklamację. Na zakończenie odśpiewano Rotę i Czerwony Sztandar.

A. K.

B. G. K.

Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Białymstoku, ulica Warszawska Nr. 1, tel. 3-18 udziela kredytów budowlanych z funduszy państwowych: a) na zabezpieczenie przed dalszym zniszczeniem budynków mieszkalnych lub ich części nadających się do odbudowy; b) na remont lub częściową odbudowę względnie wykończenie nowych budynków mieszkalnych, których wykonanie może zapewnić jeszcze w roku bieżącym oddanie nowych izb mieszkalnych do użytkowania. Na powyższe akcje została przyznana dla najbardziej zniszczonych miast województwa białostockiego kwota: zł. 7.000.000. Podania o pożyczki należy wnosić do właściwych Zarządów Miejskich. Szczegółowe informacje, dotyczące kredytów budowlanych udzielają Zarządy Miejskie oraz Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Białymstoku.

powiednie kredyty na utrzymanie dróg powiatowych i gminnych, na odbudowę mostów, na zakładanie szkół rolniczych, na utrzymanie i odbudowę szkół powszechnych, na prowadzenie szpitali, ośrodków zdrowia, bibliotek, na organizację straży pożarnych, odbudowę zakładów użyteczności publicznej i inne.

Zamierzenia te będą zrealizowane, jeśli rolnik bez ociągania się podatek zapłaci.

Dzisiaj, kiedy zarządy gminne dokonały wymiaru podatku, sprawa ta jest bardzo aktualna.

Wskazaniem byłoby, aby działacze społeczni, rozpraszając w terenie wątpliwości, natury politycznej, zwracali odpowiednią uwagę na zagadnienia gospodarcze, będące częścią przedmiotem żywych zainteresowań ogółu.

Każdy obywatel pragnie i ma prawo wiedzieć, już nie tylko, ile ma płacić ale i na jakie cele przeznaczane są wpływy podatkowe.

Uświadamiony obywatel napełnia nie dopuści do zaległości i z ciężącego na nim obowiązku wywiąże się w całości.

Gór.

